# Str. 3. Spalanie zwłok nieboszczyków w Polsce

Nr. 311 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Zakopane-Krynica sobota 12 listopada 1927 r. CENA 20 GR. Rok II.

# ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

*Po drucie telegraficznym przybyło wczoraj*

# 61 miljonów 422 tysięcy dolarów

## Oto suma pieniędzy uzyskanych z pożyczki

Wczoraj o godz. 12 w nocy, nadeszła do Warszawy telegraficzna wiadomość o przekazaniu na rachunek Banku Polskiego sum uzyskanych ze sprzedaży obligacji pożyczki polskiej. Sumy te wynoszą 53 miljonów dolarów ulokowych w bankach amerykańskich „Bankers Trust" i „Chaise National" i 1miljon 729 tys. funtów szterlingów w londyńskim banku „Lazar".

Po przeliczeniu suma gotówki uzyskanej faktycznie przez rząd polski wynosi więc 61 miljon 422 tysiące dolarów. 8 miljonów 578 tysięcy dolarów odeszło na procent, prowizję i koszty.

## Secesja z grupy sen. Bojki

W Dzikowie, w siedzibie hr. Zdzisława Tarnowskiego i słynnej fabryk. źródek dzikowskich, odbył się wczoraj wiec polityczny pod patronatem prawicy narodowej i hr. Tarnowskiego. Na wiecu tym zebrani zgłosili akces do grupy Matakiewicza. Pikanterją zjazdu było przyłączenie się do tej grupy sen. Wojciecha Więcka, który przed dwoma tygodniami zgłosił swój akces do grupy sen. Bojki.

## Jutrzejsze święto

Uroczystości rocznicy 11 listopada rozpoczną się dzisiaj o godz. 6 wiecz. capstrzykiem orkiestr wojskowych o godz. 6 wiecz. Jutro rano rozpoczną się nabożeństwami w kościołach garnizonowych i świątyniach różnych wyznań. O godz. 10 rano zostanie odprawione w katedrze nabożeństwo. Wejście do katedry za specjalnemi zaproszeniami. Z katedry zebrani udadzą się na Plac Saski. Dla publiczności Plac będzie zamknięty od godz. 9.30. Do godz. 9 wolno będzie przejeżdżać samochodami od Ossolińskich na Wierzbową. Publiczność zgromadzi się na chodnikach wzdłuż ulicy Królewskiej, Ossolińskich, przed gmachem sądu wojskowego i Hotelu Europejskiego. Na Placu Saskim ustawione są cztery trybuny. Wstęp wyłącznie za biletami. Niebieskie dla przedstawicieli Rządu, Sejmu i Senatu, zielone dla dyplomacji, żółte dla prasy, białe dla publiczności na miejsce zarezerwowane na chodnikach wydaje Komenda Miasta pokój nr. 5 od godz. 8.30 do 15.30.

W związku z jutrzejszem świętem odzyskania niepodległości z rozporządzenia Komisarjatu Rządu sklepy będą zamknięte od godz. 10 do 1 popołudniu. Wszystkie instytucje rządowe będą nieczynne, banki państwowe z wyjątkiem wydziałów wekslowego i dyskontowego będą również nieczynne. Prywatne przedsiębiorstwa nie są obowiązane do świętowania.

## *Zuchwała kradzież w śródmieściu*

### Złodzieje wywieźli towarów ze sklepu za 14 tysięcy złotych

Dziś w nocy dokonano *zuchwałej kradzieży przy ul. Gęsiej 8*, gdzie ze składu manufaktury, należącego do kupca Akselmita, zabrano 800 mtr. crepe de chine'u, 250 mtr. popeliny, 600 mtr. satyny, 53 mtr. rypsu i 318 mtr. t. zw. woalki, *ogólnej wartości 14.500 złotych*. Złodzieje wynieśli skradzione rzeczy *do dorożki samochodowej* i odjechali w niewiadomym kierunku.

## Pożar na Bagnie

Dziś o godz. 10 i pół rano trzy oddziały straży ogniowej zostały zaalarmowane wiadomością, że przy *ul. Bagno 3 w t. zw. bazarze Ulrycha wybuchł pożar*. Na miejscu okazało się, *że zapaliła się szopa drewniana z materacami* od wadliwie *palącego się piecyka*.

W ciągu paru minut pożar ugaszono

Ministerstwo Skarbu wystosowało do izb skarbowych okólnik, opiewający, iż wskutek okoliczności natury ekonomicznej oraz ze względów gospodarczych i budżetowych zarządzone zostało cofnięcie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu w sprawie likwidacji koncesji wódczanych do 1 stycznia 1928 r. i poleca prolongatę zainteresowanym przedsiębiorstwom terminu likwidacji do 1 lipca 1928 roku.

# Miljoner na czele bandy fałszerzy

*Jest nim bankier Blumenstein*

### Puścił on w obieg 30 mil. fałszywych franków

Wczoraj donieśliśmy, że międzynarodowa *banda fałszerzy puściła w obieg 30 mil. franków fałszywych banknotów*. Do tej bandy należał bankier Blumenstein.

PARYŻ, 10.11. A. T. E. *Bankier Blumenstein*, którego osoba interesuje się obecnie bardzo żywo cała prasa francuska, *popełnił fałszerstwo*, wykryte przez policję *pomimo, iż jest człowiekiem niezmiernie bogatym. Majątek jego jest oceniany na 15 miljonów dolarów.* W ostatnich czasach *kupił on w Paryżu olbrzymie tereny*, na których zamierzał budować domy i wille. Blumenstein w najbliższem otoczeniu *słynął ze swej chciwości i swego skąpstwa. Syn i córka aresztowanego zbiegli*, jak przypuszcza policja, do Budapesztu. Zdaniem władz prowadzących śledztwo, *Blumenstein pozostawał w stosunkach z bankierem Birmaumem*, który miał rzekomo być pośrednikiem pomiędzy Blumensteinem a jego wspólnikami, znajdującymi się na Węgrzech. *Birbaumem*, który miał rzekomo znajdować się w Berlinie. *Papiery procentowe spieniężone w Paryżu dostawały się z Węgier via Berlin, gdzie wspólnicy Blumensteina mieli posiadać całe biuro.*

## Wspólnicy

PARYŻ, 10.11. A. T. E. Władze prowadzące śledztwo w aferze Blumensteina przedewszystkiem usiłowały wyjaśnić tożsamość i przynależność państwową *wspólników bankiera*. Są to dwaj bracia *Tarbini Borys* i Szymon. Stwierdzono, iż obadwaj *pochodzą z Odessy* i korzystali z przynależności państwowej rosyjskiej. Bracia Tarbini od trzech lat mieszkają w Paryżu. Są oni znani międzynarodowej policji kryminalnej, ponieważ Szymon *Tarbini był już skazany na cztery lata więzienia za oszustwa*, jakich się dopuścił w Berlinie.

# Przedwczesne gratulacje dla min. Dobruckiego

### Przymusowa nauka języka ukraińskiego obowiązuje

Wczorajsze pisma doniosły, że min. Dobrucki wydał okólnik, stwierdzający, że przymus nauczania języka ukraińskiego na Kresach i w Małopolsce Wschodniej nie dotyczy dzieci polskich. Niektóre pisma wyraziły z tego powodu p. min. Dobruckiemu gratulacje. Okazuje się, że gratulacje te były przed wczesne.

Dzisiejszy „Głos Prawdy" stwierdza, że wiadomości o okólniku min. Dobruckiego są nieprawdziwe. Przymus nauczania języka ukraińskiego obowiązuje w dalszym ciągu.

# Bójki na wiecach komunistycznych w Rosji

*Świadczą o zaciętej walce*

### trockistów ze stalinowcami

RYGA, 10. 11. (ATE). Z Charkowa donoszą, iż odbywają się tam wiece, których tematem jest walka z opozycją. Na wiecach tych zabierali również głos przedstawiciele opozycji, występując przeciwko Stalinowi. Na **wiecu w Teatrze Miejskim doszło do bójek.** Z Baku donoszą, że komisja kontrolująca azerbejdżańskiej partji komunistycznej wykluczyła z partji znanego komunistę Samotiejewa za rozpowszechnianie odezw opozycji. W Żytomierzu wykluczono znanego działacza Czerwonoborodowa, w Kostromie na wiecu robotniczym opozycjoniści przeforsowali uchwałę, domagającą się powrotu Trockiego i Zinowjewa do centralnego komitetu partji. Naskutek interwencji władz partyjnych uchwała ta została unieważniona.

## *Skargi litewskie przeciw Polsce*

GENEWA, 10.11. A. T. E. — Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił program 48-mej sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się dnia 5 grudnia. Na porządku dziennym znajdują się między innemi *skargi litewskie przeciwko Polsce.*

## Emigranci zdemolowali szpital

RZYM, 10. 11. (ATE). „Popolo di Roma" donosi, że w szpitalu dla emigrantów w Genui wybuchły rozruchy, wywołane przez kilkudziesięciu syryjczyków, udających się do Brazylji. Emigranci, przewiezieni do szpitala z powodu podejrzenia, iż są chorzy, **zdemolowali całe wnętrze lokalu, rozbijając stoły, krzesła i okna.**

# Trzęsienie ziemi we Włoszech

*zaniepokoiło ludność*

### wiele domów uszkodzonych

RZYM, 10. 11. (AW). Wczoraj o godzinie 6.40 wieczorem **odczuto w Rzymie trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło żadnych szkód.** W Bolonji zanotowano trzęsienie ziemi o godzinie 7.45. Wśród ludności **zapanowało silne zaniepokojenie. Wiele domów jest uszkodzonych.** W nocy powtórzyły się trzęsienia, nie przybrały jed nak groźnych rozmiarów.

# Loterja Państwowa

Dziś w pierwszym dniu ciągnienia I klasy loterji państwowej główniejsze wygrane padły:

**5.000**, 28480,
**2.000**, 84979, 117032,
**1.000**, 32284, 115001
**500**, 92419, 98433, 110964.
**300**, 1262, 29027, 46383 51683
**200**, 28177, 50883, 52287, 53227, 86415, 108742.

*150 zł.* 1492 15955 18519 20454 23267 29241 38970 45076 47164 62411 71082 72330 75658 76394 81300 92304 94888 99166 100323 108286 114916 115999 128321 128345.

*125 zł.* 52 925 6308 15958 16251 16422 16705 16877 17304 17683 22182 23959 24381 25910 26420 26981 27081 33199 33873 34757 36842 40459 41245 44343 45612 45906 46777 50360 52447 53336 54096 56289 56601 58744 59804 59397 60742 62038 64302 68079 69735 70079 70204 71104 71991 73330 75238 75657 76782 80255 82562 83250 84759 87187 87728 88012 90000 92948 94360 94406 96287 98956 99494 100169 100381 101621 101921 102127 103681 104962 107167 110803 110816 111460 112349 113155 114037 114100 116760 116795 118497 121398 127326

# GIEŁDA

*Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie odbyło się przy nastroju chwiejnym, niezdecydowanym, obroty akcjami małe, kursy przeważnie orjentacyjne.*

Wymieniano: Bank Polski 157,75; Warsz. Cukier 5,80; Węgiel 119,00; Nobel 47,50; Lilpopy 42,00; Modrzejów 10,20; Ostrowiec 99,00; Rudzki 60,50; Starachowice 76,25; Żyrardów 19,00; Zawiercie 40,00; Borkowski 4,00 4 i pół proc. L. Z. Z. złotowe 60,00; 5 proc. L. Z. miejskie złotowe 67,00.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8,88 i jedna czwarta.

Ruble złote 4,73.

*NASZE „ABC"*

# Literatura polityczna

Przed kilku dniami Roman Dmowski otrzymał nagrodę literacką m. Poznania. Jak słusznie stwierdza wybitny uczony, profesor historji literatury polskiej na uniwersytecie poznańskim, Tadeusz Grabowski, Dmowski jako pisarz góruje nietylko nad naszą literaturą polityczną współczesną, lecz pod niejednym względem przewyższa także najwybitniejszych jej przedstawicieli w przeszłości, Andrzeja Frycza Modrzewskiego i Stanisława Staszica. Nawet zapamiętały wróg polityczny Dmowskiego, feljetonista półurzędowej „Epoki", złożył przed kilku dniami hołd logice i ścisłości jego politycznej argumentacji, określając ją, jako „wywód matematyczny z samych cyfr złożony". Rzeczywiście, dowodzenia Dmowskiego w kwestjach polityki zbudowane są w sposób równie pewny i przekonywający jak twierdzenia geometryczne.

Nam jednakże chodzi w tej chwili nietyle o przypominanie zasług pisarskich Dmowskiego, ile o zwrócenie uwagi na fakt inny, mianowicie ogromną zasługę poznańskiego komitetu nagrody, który przez swą decyzję zwrócił uwagę społeczeństwa na rolę i znaczenie literatury politycznej w ogólności. Walki partyjne lat ostatnich nie sprzyjały rozwojowi poważnej literatury politycznej: zamiast niej panoszyła się i panoszy agitacja, coraz bardziej nieprzebierająca w środkach, coraz brutalniejsza. Publicyści zamiast zwalczać się przy pomocy rzeczowych argumentów, coraz częściej obrzucają się wyzwiskami, zastęp pisarzy poważnych jest we wszystkich partjach i obozach nader nieliczny, ich wpływ na bieg wydarzeń politycznych — nieproporcjonalnie mały.

Rola literatury politycznej w całokształcie piśmiennictwa tak dalece jest u nas niezrozumiana, że w omawianych obecnie projektach Akademji Literatury, uwzględniana jest wyłącznie t. zw. literatura piękna, jakgdyby napisanie tomiku sonetów stanowiło większy tytuł do „nieśmiertelności", niż „Kazania sejmowe" Skargi lub „Memorjał" Ostroroga. Ten stan rzeczy i ten sposób myślenia musi ulec zmianie.

Zrozumienie przez społeczeństwo znaczenia myśli politycznej i poważnej politycznej literatury jest początkiem rzeczywistego odrodzenia życia publicznego. Tak było w Polsce w wieku XVIII w epoce Sejmu czteroletniego, tak, wierzymy, będzie i obecnie, w najbliższej przyszłości.





*Jestem mordercą swego wuja*

# Straszna zbrodnia w bujnej wyobraźni

### Dziwna manja 19-letniego młodzieńca

Przed trzema dniami we wszystkich pismach warszawskich ukazała się **ścinająca krew w żyłach wiadomość.** Oto do urzędu śledczego zgosił się 19 letni Jan Stelmowski i **grobowym głosem** oświadczył dyżurnemu:

**Jestem mordercą swego wuja Tomasza Dejnarowicza.** Proszę mię zaaresztować... Duch zamordowanego nie daje mi spokoju... Po tych słowach młodzieniec **rozpłakał się.**

Poruszone władze natychmiast wszczęły śledztwo. I cóż się okazało? Oto jeden z wywiadowców wyjechał na „miejsce zbrodni" i zastał rzekomo **„zamordowanego wuja" w najlepszym zdrowiu.** „Zamordowany" Dejnarowicz oświadczył: Od pół roku nie widziałem mego siostrzeńca Stelmowskiego...

Chcąc wyświetlić pobudki, jakiemi kierował się Stelmowski, rzucając na siebie ciężkie samooskarżenie, nasz współpracownik po poszukiwaniach zdobył następujące ciekawe informacje. **19-letni Jan Stelmowski** zamieszkuje wraz z ojcem przy ul. Dzielnej 93. Ojciec jego jest poważanym pracownikiem firmy Schlenker, zaś syn, Jan Stelmowski, pracuje również w tejże fabryce i zarabia **około 400 złotych miesięcznie. Stelmowski cierpi na manję samooskarżania się. Historja o zamordowaniu wuja nie jest pierwszą.** Przed kilku miesiącami np. Stelmowski „uśmiercał" swego ojca. Chodził do znajomych krewnych i opowiadał historje o strasznej chorobie ojca, o ciężkich warunkach i nędzy, w jakiej się znajduje...

**Manja ta opanowała Stelmowskiego przeszło półtora roku temu,** t. j. od chwili zgonu jego matki, która zmarła z żalu po stracie najstarszego syna w czasie inwazji bolszewickiej. Opinja rodziny Stelmowskich jest nieskazitelną i cieszą się oni jaknajlepszem uznaniem. Jedynie najmłodsza latorośl Jan Stelmowski ma taką dziwną manję...

*Jak złodzieje*

# Ograbili sparaliżowanego administratora

Wczoraj około godz. 10 wiecz. do mieszkania administratora domu przy ul. Zielnej 55, 64-letniego Józefa Albrechta, sparaliżowanego od kilkunastu lat, wtargnęło dwu opryszków. W mieszkaniu znajdował się tylko sam chory staruszek.

Złodzieje, posiłkując się ślepą latarką elektryczną, zaświecili choremu w oczy i rozkazali mu być cicho.

Osłabiony chory staruszek nie miał siły i przytem obawiał się wszcząć alarm. Złodzieje w kilka minut obrabowali chorego, zabierając mu 105 zł. gotówką i 7 ćwiartek losów loteryjnych z wygranemi stawkami a następnie ulotnili się zostawiając drzwi otworem.

Kiedy dozorca domu wszedł na schody, aby zagasić światło, zauważył drzwi otwarte, wszedł do mieszkania chorego i tu dowiedział się o pobycie złodziei. Momentalnie ruszył za nimi, ale pościg nie dał rezultatu.

*Ślub córki rabina z rabinem*

# Wesele trwało 2 tygodnie

### panna młoda dostała 10 tys. dol. w posagu

**Słynny na całą okolicę rabin [illegible] z Mszczonowa pod Żyrardowem, cieszący się wielkiem zaufaniem swoich współwyznawców i uważany za tęgą głowę w sprawach talmudycznych wydawał w tych dniach za mąż córkę za rabina z Radzymina. Wesele trwało dwa tygodnie, na które ze wszystkich stron zjechało się mnóstwo gości. Panna młoda dostała w posagu 10 tysięcy dolarów.**

*„Zginęli śmiercią chwalebną w obronie współobywateli"*

# Nabożeństwo żałobne

### za poległych funkcjonarjuszów policji

W służbie dla dobra powszechnego do najcięższych należy praca, w której nieraz trzeba ryzykować życiem. Do takich niewątpliwie zaliczyć należy **służbę policyjną,** czego najlepszym dowodem **są ofiary z krwi jakie składa policja w imię ochrony wolności, życia i mienia obywateli.**

W wirze życia codziennego zbyt często zapominamy o tych żołnierzach narażających swe życie nietylko podczas wojny, ale i w czasie pokoju. Dzień dzisiejszy nam to przypomniał. O godz. 10 min. 30 w katedrze Św. Jana odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy **funkcjonarjuszów policji, poległych podczas pełnienia swych funkcji służbowych.** W smutnej tej żałobnej uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu, władz wojskowych, policji, rodzi **ny zmarłych, oraz delegaci ze wszystkich województw.**

Po nabożeństwie delegaci, oraz oddziały reprezentacyjne udały się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie został złożony **wieniec.** Następnie odbył się apel honorowy, w którym zostały odczytane nazwiska wszystkich poległych z zameldowaniem: **„Zginęli śmiercią chwalebną w obronie współobywateli".** 425

# Warszawianie zaczynają oszczędzać

### wzrost oszczędności szkolnych

Na 1 listopada Kasa Oszczędności m. stoł. Warszawy wydała ogółem 13,066 książeczek (na 1 lipca 11 023), w tej liczbie książeczek szkolnych 5,751 (na 1 lipca 5,143). Wysokość wkładów oszczędnościowych sięgała na 1 listopada 9,251,959 zł. 14 gr (na 1 lipca 7,295,661 zł. 73 gr).

W porównaniu z początkiem r. b. wysokość wkładów wzrosła prawie trzykrotnie, ilość zaś książeczek szkolnych dwukrotnie.

# Domy pracy

### buduje Magistrat

W myśl nowego rozporządzenia o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa z dnia 4 października, które obecnie weszło w życie, wydział opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu **przygotowuje szereg odpowiednich wniosków.**

**Między in. chodzi o otwarcie następujących zakładów: 1) domu pracy dobrowolnej na 200 osób, 2) przytułku dla starców na 300 miejsc, i 3) domu pracy przymusowej na 200 osób. Pociągnie to za sobą wydatek przeszło 1.000.000 zł.** Obecnie opracowywane **są szczegółowe projekty w tej mierze.**

# Rozszerzenie ul. Chmielnej

**Poruszona przed kilku laty w magistracie sprawa urządzenia podsieni w domu Malinowskiego przy zbiegu ul. Chmielnej z Nowym Światem,** w celu poszerzenia wąskiej ul. Chmielnej, zbliża się nareszcie ku realizacji, albowiem wobec odmowy właściciela domu, sprawę skierowano na drogę sądową i już niebawem będzie ona rozważana przez sąd okręgowy w Warszawie.

## DZISIEJSZE PISMA PORANNE

### DONOSZĄ ŻE:

**ROZWIĄZANIE SEJMU**

ma nastąpić — wedle sfer zbliżonych do sfer kierujących — 28 listopada.

**ZMIANY W MIN. SKARBU**

dyr. dep. obrotu pieniężnego dr Barański został mianowany członkiem rady nadzorczej Banku Rolnego. Radca min. skarbu Stefan Bybałtowski mianowany zastępcą komisarza rządowego w Banku Gospodarstwa Krajowego. Radca min. skarbu J. Lewicki mianowany zastępcą komisarza giełdowego giełdy pieniężnej w Warszawie.

**NA ZAWODACH HIPPICZNYCH W AMERYCE.**

Polska odniosła wielki tryumf. W zawodach o puhar Redmount Service trzech jeźdźców polskich zajęło najlepsze miejsca, a mianowicie: pierwsze miejsce zajął pułkownik Rómmel, drugie rtm. Antoniewicz, trzecie porucznik Briole (Francja), czwarte por. Starnawski.

**PRZECIW STRZELCOWI W WIELKOPOLSCE**

opowiedziały się wszystkie organizacje wychowania fizycznego, uzależniając swoje przystąpienie do Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego od wykluczenia Strzelca od współpracy.

**ARESZTOWANO W RADOMIU**

współpracowniczkę „Słowa Radomskiego" p. Jakubowską i redaktora tegoż pisma p. Cybulskiego pod zarzutem rozpowszechniania ulotki o gen. Zagórskim. Po kilku godzinach aresztowanych zwolniono.

# Baczność, rezerwiści i pospolitacy

### Zebrania kontrolne w dniu 12 listopada r. b.

W sobotę, 12 listopada, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią w Warszawie, winni stawić się:

1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. -: (V komisarjat), ur. w r. 1899 (nazwiska od W. do Z.) — w komisji kontrolnej Nr. 1 i (IV kom.), wszyscy ur. w r. 1891 — w komisji Nr. 2, mieszczących się w koszarach w Cytadeli, w bud. Nr. 63 oraz (III kom.), ur. w r. 1897 (od A. do K.) — w komisji Nr. 3 (koszary komp. sztabowej przy ul. Ciepłej 32.

2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 2: (XIII kom.), wszyscy ur. w r. 1891 — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska, w bud. Nr. 79) i (XVI kom.), ur. w r. 1899 (od Ł. do Z.) — w komisji Nr. 2 (koszary im. gen. Bema, ul. 29 Listopada, bud. Nr. 68),

3) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3: (XXIV kom.), wszyscy ur. w r. 1887 — w komisji w lokalu P. K. U. przy ul. Szerokiej, bud. Nr 1 oraz

4) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: (VII kom.), ur. w r. 1901 (od A. do F.) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, w bud. Nr. 4) oraz (X kom.) ur. w r. 1901 (od S. do Z.) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 5.

# Spis poborowych 1907 r.

W piątek, 11 listopada, w kolejnym dniu spisu urodzonych w r. 1907 oraz ur. w r. 1905 i 1906, którzy dotychczas nie stawili się przed komisjami poborowemi, w lokalu sekcji wojskowej magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, wejście II, w godz. od. 9 do 16, winni stawić się wszyscy zainteresowani, zamieszkali w IV komisarjacie P. P., nazwiska których rozpoczynają się od K. do R.

We wczorajszym numerze ukazał się dalszy ciąg numeru miejskiego, którego część pierwszą wydaliśmy w dniu 21 sierpnia 1927 roku. Wczoraj doląśmy strony 29, 30, 31 i 32 dodatku miejskiego.

*Czy nowy manewr niemiecki?*

# Niemcy pożyczają i wydają

## A opłata odszkodowań wojennych może się stać utrudnioną...

W świecie politycznym na terenie międzynarodowym głównym tematem rozmów jest wymiana pism, jaka ostatnio miała miejsce między agentem generalnym do spraw odszkodowań p. Parkerem Gilbert'em a niemieckim ministrem skarbu p. Koehlerem.

Niemcy miały właśnie wystąpić z projektami trzech ustaw, a mianowicie: reformą skarbową, podwyższeniem płac urzędniczych i odszkodowania obywateli niemieckich, których majątki uległy likwidacji zagranicą. Projekty te pociągnęłyby za sobą wydatne podwyższenie budżetu państwowego. Aż tu nagle...

Nagle p. Parker Gilbert wystąpił z memorjałem do rządu Rzeszy Niemieckiej, w którym odezwał się w tym mniej więcej sensie:

— Panowie, jestem i obserwuję. Pożyczacie coraz więcej, wydajecie coraz więcej. Zwracam uwagę, że równowaga budżetu państwowego może być w ten sposób zachwiana. Do tego dopuścić nie można, bo ustabilizowana marka jest podstawą całego planu spłacania odszkodowań wojennych (t. zw. plan Dawes'a). Więc ostrzegam!...

W prasie prawicowej zerwała się burza przeciwko p. Gilbertowi. Wystąpienie jego uznano za naruszenie suwerenności niemieckiej. Ale minister skarbu Rzeszy p. Kohler odpowiedział agentowi generalnemu w sposób spokojny:

— Zapewne, wiele jest racji w pańskich uwagach, ale niewiele też przesady. Robimy, co możemy, a dążeniem naszem niezłomnem jest wykonanie planu Dawes'a, bo chcemy się wywiązać z naszych zobowiązań.

I na tem narazie cała sprawa stanęła...

A prawdą jest, że Niemcy coraz więcej pożyczają i coraz więcej wydają. Od roku 1925 (nie uwzględniając pożyczki, związanej z planem Dawes'a) do sierpnia r. b. Niemcy pożyczyły zagranicą (nie licząc też pożyczek zamiennych na cele konwersyjne) przeszło 4 miljardy marek złotych. A jak wydają? W roku 1924 wydatki zwyczajne Rzeszy wynosiły 4,3 miljardy marek, a w roku 1926 już 5,7 miljardów marek. Pamiętać też należy, że Niemcy wydają olbrzymie kwoty na cele polityczne i wojskowe, nie wykazane w budżecie państwowym.

Coś więc się dzieje... Niemcy zapowiadają wprawdzie, że wykonują wszystko w zakresie spłaty odszkodowań wojennych, ale przemawia za tem, że przygotowują one jakiś manewr, który ma wykazać niemożliwość wykonania planu Dawes'a, chociaż i tak idzie on im bardzo na rękę. Niedaleka przyszłość powinna odsłonić te zakulisowe zabiegi i przygotowania Niemiec.

Na zakończenie mała uwaga. W ciągu września i października r. b. przekazano państwom na poczet odszkodowań niemieckich 252.442.905,43 marek złotych. Otóż z kwoty tej na Polskę przypadło najmniej, bo zaledwie 90.063.60 marek złotych w postaci dostaw w naturze. Czy to aby jest w zupełnym porządku?

# Klub Piasta nietknięty

## Szmigiel się kajał. — Błyskosz cofnął wniosek opozycyjny. — Witos tryumfuje

Zabiegi o rozbicie klubu Piasta, skończyły się dokumentnem fiaskiem. Nawet pos. Szmigiel, który był prawą ręką sen. Bojki, załamał się i chciałby pozostać w stronnictwie. Odwołał się tedy do rady naczelnej, by zniosła wykluczenie go z partji a sprawę jego dała do rozpatrzenia sądowi partyjnemu.



Drugim objawem charakterystycznym było cofnięcie przez sen. Błyskosza wniosku o wyrażenie nieufności zarządowi, a temsamem Witosowi. Sen. Błyskosz należał również do malkontentów. Zdawało mu się, iż przez obalenie Witosa zmieni politykę klubu. Przekonał się jednak z toku dyskusji, iż z wnioskiem swym będzie odosobniony, co więcej, nabrał przekonania, iż uchwalenie takiego wniosku wyszłoby tylko na szkodę stronnictwa. Dlatego też po kilku przemówieniach sam cofnął wniosek.

W ten sposób na placu pozostał Witos, który istotnie odniósł duży triumf w zetknięciu się z malkontentami. A triumf był tem znaczniejszy, iż malkontenci pod koniec obrad przestali złorzeczyć, a raczej wypowiadali się za koniecznością wzmożenia pracy.

Za to tem smutniejszy był sen. Bojko, który u Mojżesza Kanarka, swego przyjaciela, wyczekiwał wyników obrad. Wyczekiwał niepocieszenie, czy znajdzie kogo z dawnych współtowarzyszy pracy, ktoby z nim chciał dzielić dolę secesjonisty. I wyczekuje bezskutecznie dalej...



*Projekt dekretu rządowego przewiduje*

# Spalanie zwłok nieboszczyków w Polsce

## I stworzenie cmentarzy gminnych

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ogłoszony zostanie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o chowaniu zmarłych i o stwierdzeniu przyczyn zgonu.

Projekt ten normuje dotychczasowe przepisy w sprawie chowania zmarłych i ekshumacji w sprawie krematorjów, cmentarzy dla wojskowych, pilotów i t. d.

Projekt dekretu przewiduje, o czem „ABC" doniosło przed paru dniami, spalanie zwłok nieboszczyków w krematorjach.

Spalenie zwłok może nastąpić w myśl projektowanej przez rząd ustawy po udowodnieniu, że osoba zmarła życzyła sobie tego. Spalone popioły muszą być na żądanie rodziny przyjmowane przez cmentarze gminne.

Pozatem najważniejsze tezy projektu są następujące:

Zmarli nie mogą być chowani przed upływem 24 godzin od chwili zgonu. Wyjątek mogą stanowić trupy zmarłych na choroby zakaźne. Najpóźniej po upływie 72 godzin od śmierci, zwłoki winny być usunięte z mieszkania.

Prawo i obowiązek pochowania zwłok ma najbliższa rodzina, a mianowicie jeden z małżonków, krewni zstępni, krewni wstępni, boczni do czwartego stopnia, powinowaci linji prostej do pierwszego stopnia.

Powiatowe władze administracyjne mogą przekazywać zakładom uniwersyteckich do celów naukowych zwłoki osób, nie pochowane przez rodzinę. Zwłoki mogą też być pochowane przez gminę miejsca zgonu. Zgon i jego przyczyna winna być ustalona przez lekarza. Lekarz odpowiedzialny jest za ścisłość podanych danych. O ile nie można ustalić przyczyny zgonu, powinien o tym zaznaczyć. O ile padnie podejrzenie, że przyczyną zgonu było przestępstwo, powinien o tem zawiadomić władze sądowe.

Projekt ustawy wprowadza cmentarze gminne lub wiejskie i cmentarze religijno wyznaniowe. Na cmentarzach gminnych można chować osoby różnych wyznań.

Osoby prawne, do których cmentarze należą, mogą pobierać opłaty na cel utrzymania cmentarza. Wzamian za to, będą obowiązane chować w pewnych wypadkach bezpłatnie.

Władze mogą zamykać cmentarze, o ile uznają to za konieczne. Użycie terenu cmentarnego za inny cel może nastąpić po 50-ciu latach od daty ostatniego pogrzebu.

W ciągu 2 lat obowiązek przyjmowania zwłok obciąża także cmentarze wyznaniowe, do których muszą być przyjmowane również zwłoki innych wyznań, o ile w promieniu 30 klm. niema odpowiedniego cmentarza. W ciągu 3 lat gminy muszą urządzić cmentarze gminne.



*Spaliło na panewce...*

## Blok lewicowo-sanacyjny nie dojdzie do skutku

Przed tygodniem Stronnictwo chłopskie rozesłało do szeregu lewicowych list z propozycją stworzenia *bloku lewicowo-sanacyjnego*. Na list ten pozytywnie odpowiedział tylko Klub Pracy. Natomiast *P. P. S., Wyzwolenie a nawet N. P. R. lewica odpowiedziały odmownie.*



*Prawda o Szanghaju*

# Strzały z okien konsulatu

## „dyplomatyczna" działalność konsulatu sowieckiego

PARYŻ, 10. 11. (Rap.). Zajście przed konsulatem sowieckim w Szanghaju wywołało wielkie wrażenie w tutejszych sferach politycznych. Wbrew doniesieniom prasy sowieckiej szczegóły zajścia tego przedstawiają się w sposób następujący: W dniu 10-ej rocznicy rewolucji październikowej w Rosji kilkuset emigrantów rosyjskich zebrało się przed gmachem sowieckiego konsulatu gen. w Szanghaju, urządzając wiec. Wśród wiecujących znajdowało się wielu oficerów rosyjskich oddziałów ochotniczych. Pułkownicy Nieczajew, Kolesnikow i Dargomyski wygłosili przemówienie zwrócone przeciwko dyktaturze komunistycznej w Rosji. Wszyscy demonstranci mieli na rękach opaski żałobne. Byli jednak bez broni, oraz w ubraniu cywilnem. Żadnych prób ataku przeciwko konsulatowi sowieckiemu ze strony demonstrantów nie było. Nagle podczas przemówienia płk. Dargomyskiego z okien konsulatu sowieckiego padło kilka strzałów, któremi w tłumie demonstrantów, jedna osoba została zabita, pięć ciężko rannych. Po strzałach tych uczestnicy demonstracji rozproszyli się. Wezwana przed konsulat sowiecki policja chińska znalazła jedyny trup zabitego, który okazał się Chińczykiem, przypadkowym świadkiem zajścia. Postępowanie konsulatu sowieckiego wywołało w Szanghaju wielkie oburzenie i pociągnąć ma za sobą poważne konsekwencje. Członkowie konsulatów europejskich w Szanghaju zerwali wobec zajścia wszelkie stosunki z konsulatem sowieckim.





*S...tysięczne sprzeniewierzenie*

# Kradzieże urzędników bolszewickich

## rujnują gospodarkę sowietów

RYGA, 10. 11. (ATE). Z Żytomierza donoszą, iż wykryto wielkie nadużycia w państwowem leśnictwie miropolskiem. Rozkradziono materjałów drzewnych na sto tysięcy rubli. Aresztowano 12 osób. W kradzież byli wmieszani kierownicy leśnictwa Żukowicki i Frydrych

*Nowe dziwo architektury w New-Yorku*

# 35-cio piętrowy pałac ze szkła

## będzie najzdrowszym domem

### i największą reklamą

Ulica Broodway należy do najbardziej zabudowanych ulic New-Yorku.

Na ulicy tej znajduje się tylko jeden plac jeszcze nie zabudowany, ale i na nim ma być wkrótce wybudowany pałac ze szkła.

Przyszły jego właściciel jest tak wymagający, że nie chce poprzestać na fakcie posiadania tego szklanego dziwa, lecz pragnie użyć tego olbrzyma do celów reklamy i obiecuje sobie z tego źródła świetne zyski.

Na najbardziej ruchliwej i pełnej magazynów i biur ulicy Broodway niełatwo jest wymyśleć dziś coś takiego, co zwracałoby ogólną uwagę. Ulica ta płonie wieczorem tak, iż robi wrażenie prawdziwego morza świateł.

W jaki sposób chce właściciel pałacu ze szkła urządzić reklamę? Oto dom jego będzie w ten sposób urządzony, że tylko za naciśnięciem guzika wszystkie trzydzieści pięć pięter zapłoną po kolei barwami tęczy: a więc niebieską, żółtą, zieloną, czerwoną i t. d.

Lecz i reklama, choć tak pomysłowa, nie wystarcza owemu obywatelowi nowojorskiemu. O szklanych drapaczach nieba wypowiada się on w ten sposób:

„Teraz, gdy domy nasze doszły do tak dużej wysokości, sprawa oświetlenia występuje ostrzej, niż jakiekolwiek inne. Dlatego zastosowanie do budowy szkła jest wielkim krokiem naprzód.

Nasze domy ze szkła będą naprawdę bardzo piękne. Dlatego właśnie moim dążeniem jest, by przy wszystkich budowlach, które prowadziłem dotąd czy prowadzić będę, stosować możliwie najwięcej szkła. Mam na myśli oczywiście szkło kwarcowe, które przepuszcza promienie ultrafioletowe. Stałe stosowanie tego gatunku szkła zapewnić może mieszkańcom moich domów najwyższy stopień zdrowia, o co właśnie zabiegam.

Trzeba ludzi nauczyć należycie cenić promienie ultrafioletowe; wystawianie się na ich działanie — to rzecz bezcenna dla zdrowia. Domy przyszłości, budowane ze szkła, które przepuszcza promienie ultrafioletowe, wcale mieć nie będą chorych na gruźlicę.

Musimy dążyć, by zamiast muru w domach było szkło; nie zapominajmy, że przecie większą część doby spędzamy w domu; trzeba więc tak je urządzać, by powierzchnie szklane były w nich jaknajwiększe, by najwięcej przepuszczały słonecznych promieni. W tych sprawach nie może być dwu zdań i dlatego przyszłość należy do drapaczów nieba ze szkła kwarcowego".

Marzenie Żeromskiego o „domach ze szkła" ziszcza się.

*Morderca 22 młodych kobiet*

# Człowiek -- goryl

## Skazany został na karę śmierci

Kilka dni temu depesze doniosły o oddaniu pod sąd niejakiego Nelsona, który zamordował 22 kobiety.

Otóż sprawę sądową Nelsona, którego tłum nazwał człowiekiem - gorylem, już ukończono; sędziowie w Winnipeg (Kanada) uznali go winnym zamordowania Emilji Peterson, irlandki, która niedawno przybyła do Winnipeg wraz z mężem. Zbrodniarz skazany został na śmierć, a wyrok ma być wykonany w piątek, 13 stycznia.

Skazaniec wysłuchał wyroku obojętnie. Kiedy w czasie procesu jeden z sędziów zapytał go, czy nie chce powiedzieć czegoś na swe usprawiedliwienie, Nelson niedbale odrzekł: „W każdym razie nie to, co wiem".

Obrońca Nelsona tłumaczył, że okoliczności, świadczące przeciwko oskarżonemu były czysto przypadkowe, że nikt go nie widział w chwili popełnienia zbrodni; zresztą nawet gdyby się okazało, że istotnie zbrodnię popełnił, jest dość dowodów na to, iż jest on umysłowo chory i za swe czyny nie odpowiada. Sąd jednak argumentów tych nie przyjął do wiadomości.

Nelson w ciągu procesu zachowywał się zupełnie obojętnie, zdawał się nawet zapominać o obecności swej żony i innych kobiet, które przejechały całe St. Zjednoczone i Kanadę, byle móc zebrać dowody, iż oskarżony jest niepoczytalny.

Były to jego wielbicielki, które chciały w ten sposób przyczynić się do uwolnienia Nelsona.

*Dalsze szczegóły strasznej katastrofy*

# Wielka powódź w Kanadzie i St. Zjedn.

Olbrzymia powódź, która nawiedziła St. Zjednoczone, zaczęła się w ubiegły czwartek w górzystej okolicy N. Anglji; w piątek i w sobotę wody posunęły się naprzód i ruszyły z nadzwyczajną siłą na niżej położone miasta i ośrodki przemysłowe.

W Springfield (stan Messachusetts), wielkim węźle kolejowym, zgórą 10 tysięcy ludzi pozostało już w sobotę bez dachu nad głową; główne ulice miasta stoją do tej pory pod wodą. Szkody wyrządzone w czterech nawiedzonych przez powódź stanach, wynoszą, jak zdołano do tej pory stwierdzić, około 50 miljonów dolarów.

Jedna tylko linja kolejowa w stanie Vermont ma zniszczone osiemnaście mostów.

Lotnik, który w samolocie oglądał tereny przy Montpelier, stolicy Vermontu, opowiada, że wielkie obszary dokoła miasta są pod wodą.

Siła powodzi była straszna — mówi ów lotnik — pierwszą rzeczą, którą zauważyłem, to łuk mostu, ważący setki tonn, znalazł się w mieście przed domem, który strzaskał niby skorupkę jajka.

Na dziesiątki kilometrów dokoła drogi były zupełnie zniszczone, a słupy telegraficzne i telefoniczne powyrywane. W Montpelier kilka tylko osób straciło życie, lecz zato w pobliskim mieście Winooski padło ofiarą powodzi zgórą 60 osób; w Barre padł ofiarą wicegubernator stanu, Jackson, wraz z sześciu innymi osobami.

Prawie cały stan New Hampshire został odcięty od świata. Fabryki stoją, a ruch towarowy kolejami również jest zatrzymany, gdyż tory są pozalewane. Niebezpieczeństwo, jakie grozi Springfield, zagraża w dalszym ciągu wszystkim miastom okolicy. To też sześćdziesiąt tysięcy mieszkańców siedmiu miast pobliskich opuściło swe domy i sypie tamę ochronną.

Niemniej groźny jest stan rzeczy w Kanadzie. Padł tam ofiarą powodzi, jak już wiadomo, szef Canadian National Railways (koleje kandyjskie); został on zabity przy wykolejeniu się pociągu w zalanej miejscowości.

Domy, tartaki i mosty fale odrzuciły bardzo daleko od miejsc, w których stały.

Wielki obszar między Quebec a Valcartier — około 50 kilometrów — stoi pod wodą, której poziom wynosi prawie półtora metra.



S. MALSAGOW. 11)

# Wyspa tortur i śmierci

## Wieża Babel języków i narodowości. — Prześladowanie kleru. — Hrabina Frederyks.

W północnych obozach specjalnego przeznaczenia bardzo wielu jest ludzi t. zw. wolnych zawodów— inżynierów, adwokatów, literatów, artystów, uczonych, lekarzy. Bardzo wielu jest także nauczycieli szkół powszechnych, średnich i wyższych zarówno mężczyzn, jak i kobiet, jak wreszcie bezpartyjnych chłopów i robotników, rzemieślników i oficjalistów. Obficie jest reprezentowane również kozactwo dońskie, kubańskie i syberyjskie. Z pośród cudzoziemców sowieckich obywateli najwięcej jest estończyków, polaków, karełów oraz żydów.

Żydzi dostają się na wyspy Sołowieckie najczęściej razem z rodzinami, bądź za przynależność do sjonizmu, bądź za „gospodarczą kontrrewolucję", bądź też za t .zw. zbrojny bandytyzm, pod który G. P. U. kwalifikuje wszystko, poczynając od zarzutu przynależności do stronnictwa monarchistycznego, aż do oskarżenia o fałszowanie pieniędzy.

Niemało jest na wyspach Sołowieckich obcokrajowców. Im zresztą poświęcam rozdział specjalny. Właściwą zaś masę „kaerów" stanowią oficerowie zarówno starego, jak i nowego regime'u, kupiectwo, przedrewolucyjne, jak i nepmańskie, wybitni przedstawiciele dawnego ustroju, biurokracji i arystokracji oraz kler.

W chwili obecnej przebywa na wyspach Sołowieckich około trzystu biskupów, kapłanów i zakonników. Do tej samej kategorji zaliczyć można kilkuset świeckich obywateli, z nimi razem wysłanych do obozów (przeważnie na podstawie art. 72 — cerkiewna kontrrewolucja, przeciwdziałanie w wycofaniu wartości cerkiewnych, propaganda, względnie wychowanie dzieci w duchu religijnym). Jest to kategorja więźniów najbardziej gnębiona i szykanowana przez administrację, równocześnie zaś imponująca swoją solidarością i nieugiętą wytrzymałością w męczarniach fizycznych i moralnych.

Przyzwyczajony od dzieciństwa do ciężkiej pracy fizycznej, kler jest uważany w obozach za najlepszy materjał robotniczy, z tego punktu widzenia jest ceniony przez administrację i eksploatowany w nieludzki sposób. Na najcięższe prace są wyznaczeni kapłani. (Np. całe sekcje wąskotorowej kolei żelaznej dookoła obozów Sołowieckich zostały wykonane wyłącznie rękoma popów i zakonników).

Wszelkie modły są na wyspach Sołowieckich surowo wzbronione. Pewnego razu na wyspie Popowej umierał jeden z kapłanów, sędziwy starzec. Ze łzami w oczach błagał on komendanta, by ten pozwolił biskupowi Iiarjonowi udzielić mu ostatnich sakramentów. Komendant zmywyślał go i odmówił.

Świąt, ani też niedziel na wyspach Sołowieckich niema. Przeciwnie, w dni Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia administracja specjalnie wysila się, by dać klerowi najbardziej poniżającą pracę.

Przytoczę tutaj listę, bardzo zresztą niekompletną kleru, więzionego w „północnych obozach specjalnego przeznaczenia":

Biskup Iiarjon (Troicki), zarządzający djecezją moskiewską, najbliższy pomocnik zmarłego patrjarchy Tichona. Biskup Iiarjon ani na wolności, ani w więzieniu nie nawoływał do zwalczania władzy sowieckiej, opierając się na słowach Pisma Świętego: Niema władzy nie od Pana Boga. Natomiast zawsze namiętnie bronił on zasad prawosławja, zwalczając „żywą cerkiew" mocno subsydjowaną i forytowaną przez G. P. U.

Za tę obronę cerkwi, oraz za bliską współpracę z patrjarchą Tichonem biskup został wysłany na trzy lata do Archangielska, w nieludzkich warunkach przebył tę karę, powrócił do Moskwy i znowu rozpoczął walkę z żywą cerkwią. Będąc utalentowanym mówcą, z wielkim sukcesem występował on na dyskusjach religijnych. Po jednej z tych dyskusji, w której zwyciężył swego komunistycznego oponenta w osobie samego Łunaczarskiego, biskup dostał się znowu do więzienia tym razem na wyspy Sołowieckie.

Biskup Manuił (Lemieszewski) po rozstrzelaniu metropolity Benjamina chwilowo zarządzał piotrogrodzką djecezją. Został skazany na wysłanie na wyspy Sołowieckie na podstawie 72 art. kodeksu karnego („cerkiewna kontrrewolucja"). Biskup przybył na wyspy Sołowieckie we wrześniu 1924 r. i równocześnie na podstawie tegoż wyroku przybyło na Sołowki sześciu biskupów i zakonników, oraz 12 osób świeckich.

Biskup Serafin (Kołpiński)—na podstawie art. 72.

Biskup Piotr (Sokołow) wikary Saratowski — taksamo.

Biskup Pitirim (Kryłow) przeor klasztoru kazańskiego, z tegoż klasztoru 15 osób kleru białego i czarnego, wszyscy z art. 72 K. K.

Pozatem było kilkaset biskupów-kapłanów i mnichów, wysłanych na wyspy Sołowieckie nietylko dlatego, że niesiona przez nich wiara stanowi „opium dla ludu", lecz i dlatego, że nie chcieli aprobować rabunek cerkwi na cele nic wspólnego nie mające z pomocą ubogim i że demaskowali przed ludem prowokacyjną działalność wynajętych przez władze adeptów „żywej cerkwi".

Powody wysyłania na wyspie Sołowieckie skazańców są tak rozmaite i najczęściej tak nieuzasadnione, że można je wytłomaczyć tylko improwizacją „sądownictwa" czerezwyczajki.

Znajduje się naprzykład na Sołowkach sędziwa hrabina Frederiks. Podczas wojny staruszka uczyniła wiele dobrego dla rannych żołnierzy i oficerów, pełniąc obowiązki pielęgniarki w szpitalu. Hrabina i w obozie, nie zdejmując stroju sanitarjuszki z Czerwonym Krzyżem, w miarę sił dopomaga chorym, systematycznie głoduje i jest stale szykanowana i znieważana. Uwięziono ją tylko za to, że była siostrą znanego hr. Frederiksa, niegdyś ministra dworu carskiego, przyjaciela zabitego cesarza Mikołaja II-go. Natomiast sam hrabia Frederiks wówczas liczący blisko 100 lat mieszkał na wolności w Piotrogrodzie, później wyjechał do Finlandji, gdzie zmarł w ubiegłym roku.

(D. c. n.)

*Po tragicznym wypadku w Poznaniu*

# Bezpieczne taśmy filmowe

## Rozmowa z p. Rochowiczem

Przed kilku dniami miał miejsce w Poznaniu tragiczny wypadek, który spowodował śmierć dwuch młodych chłopców wskutek ciężkiego poparzenia.

Przyczyną tego było zapalenie się taśmy w pokojowym aparacie kinematograficznym. Pragnąc poinformować się o sposobach zapobiegania tego rodzaju wypadkom, zwróciliśmy się do przedstawicielstwa znanej firmy „Pathe-Baby" p. f. Aleksander Koch, w osobie p. Rochowicza.

— Czy możliwe jest bezpieczeństwo przy używaniu domowego aparatu kinematograficznego? — pytamy.

— Owszem, bezpieczeństwo to jest całkowicie osiagalne, a to wówczas tylko, jeżeli stosować będziemy taśmy niepalne, wytwarzane z t. zw. aceto-cellulozy, a nie z cellulojdu. Taśmy te używane przez firmę „Pathe-Baby" cieszą się zasłużonem powodzeniem. Dodam jeszcze, że kwestja ta najskuteczniej została rozwiązana we Francji, gdzie nawet kinematografy otrzymały surowy zakaz używania łatwopalnych taśm cellulojdowych po dniu 31 grudnia 1928 roku.

— Czy jednak taśma z „aceto-cellulozy" daje całkowitą gwarancję odporności ogniowej?

— Najzupełniej. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że całkowita niemal wytwórczość „Pathe-Baby", to aparaty: szkolne, reklamowe i dla dzieci. Musieliśmy więc zapewnić im bezpieczeństwo, dając tę właśnie taśmę, wypróbowaną przedtem dokładnie, nawet drogą przesuwania jej przez płomień. Aparaty nasze dostarczające wiele przyjemnej rozrywki, w długie wieczory zimowe, mogą być obsługiwane nawet przez paroletnie dzieci. Światło w aparatach jest zimne, co także niesłychanie ułatwia obchodzenie się z nimi.

Ogromne powodzenie „Pathe Baby" pozwoliło na dostosowanie aparatów do możliwości wyświetlania na nich filmów o stumetrowej długości, będących skrótami najsłynniejszych filmów doby obecnej, a czas wyświetlania których trwa przeciętnie pół godziny.



# Chleb nie zdrożeje

## Za 2 milj. zł. miasto zakupi zboża

### by uchronić mieszkańców przed drożyzną

Komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej stoł. m. Warszawy uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu wniosek magistratu w sprawie zaciągnięcia w Państwowym Banku Rolnym pożyczki w wysokości 2 milj. zł., przeznaczonych na zgromadzenie w stolicy rezerw zbożowych a przedewszystkiem żyta.

Sprawa ta pozostaje w związku z projektem rządu tworzenia w różnych ośrodkach państwa rezerw zbożowych — celem zapewnienia ludności, zwłaszcza większych miast — stałej ceny na chleb i uchronienie jej przed drożyzną.

W Warszawie akcją zakupu zboża ma się zajmować miejski wydział zaopatrywania. Do dyspozycji miasta oddane też mają być elewatory zbożowe na Woli.

*W najbliższym czasie zostaną otwarte*

# Dwie wystawy w Warszawie

### budowlana i targi gwiazdkowe

Towarzystwo Polskich Wystaw w Warszawie przystąpiło do organizacji ogólnopolskiej wystawy budowlanej w Warszawie.

Municypalność warszawska, rozumiejąc doniosłe znaczenie wystawy interesuje się nią żywo, a prezydent Słomiński przyrzekł komitetowi jaknajdalej idące poparcie — przez udzielenie odpowiednich terenów — i zgłoszenie miasta, jako jednego z wystawców.

Celem zorjentowania się w materjale, jaki miasto mogłoby eksponować na wystawie, p. prezydent miasta zażądał, aby wszystkie wydziały i przedsiębiorstwa miejskie przedstawiły wykazy zdjęć, rysunków, modeli, projektów, próbek, wykresów i t. p.

Przyszła wystawa podzielona będzie na szereg działów, w skład których wejdą: projekty budowlane, konstrukcje i patenty, materjały budowlane, urządzenia, dział zagraniczny, rozbudowa miast, kolonji, przedsiębiorstw i t. d.

Niezależnie od wystawy budowlanej, w salach redutowych i tow. łowieckiem od 3 do 23 grudnia urządzone będą targi gwiazdkowe, obejmujące wszystkie dziedziny handlu i przemysłu.

Na targach, w których wezmą udział największe firmy i gdzie specjalna uwaga będzie zwrócona na stronę dekoracyjną i reklamową, obowiązywać będą ceny rynkowe, a nawet hurtowe, by w ten sposób ożywić handel przedświąteczny.

Na terenie wystawy reprezentowane będzie około 40 branż.

*Dalszy przypływ*

# Kapitałów zagranicznych

### do Polski

Należy zanotować dalszy przypływ kapitałów zagranicznych do Polski.

Pewne Konsorcjum angielskie przystąpiło do finansowania na wielką skalę przemysłu elektrycznego.

Również dzięki jednemu z poważnych angielskich konsorcjów Bank Handlowy w Łodzi powiększa swój kapitał akcyjny o kilkanaście tysięcy funtów szterlingów.

Warszawskie zaś Towarzystwo kopalń węgla wypuszcza nową emisję akcyj wartości trzech miljonów złotych, które zostaną wykupione we lwiej części przez finansistów zagranicznych.



ANTONI MARCZYŃSKI 38)

# ŚWIAT W PŁOMIENIACH

### (POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

W takim momencie lunęła z pod obłoków nowa lawina pocisków. Te, nie demolowały już gmachów, nie wywoływały pożarów, nie czyniły tak piekielnego huku, jak tamte pierwsze, ale spustoszenie jakie przyniosły było tysiąckroć większe, straszniejsze...

— Gazy trujące! — wrzasnął ktoś... i chwycił się za piersi. Kaszel, wściekły kaszel wstrząsał nim, a przerażone płuca, podrażnione pierwszym kaszlem, wciągały w siebie tem większe hausty przeklętej, lotnej trucizny...

— Ratunku!

— Duszę się!

— Uciekać!... Do piwnic!...

I oszalałe z przestrachu rzesze zaczęły się dobijać do piwnic, zapominając o tem, że gazy, od powietrza cięższe, tam właśnie najsamprzód przenikną. Przytomniejsi bieli na wyższe piętra, wpadali do cudzych mieszkań, błagając o maski ochronne. Lecz zaskoczeni niespodziewaną inwazją gospodarze, mieli maski dla siebie przedewszystkiem, dla swoich. Więc wywiązały się odrazu spory, kłótnie, walki, w których silniejszy zwyciężał...

Lecz większość mieszkańców zaskoczył atak gazowy na dziedzińcach obcych kamienic, w sieniach, w restauracjach, kawiarniach, kinach, salach odczytowych, na placach, ulicach, ogrodach, bo tam także ocalenia szukano. I wśród tych właśnie śmierć miała żniwo najobfitsze. Piekielnie żrący iperyt, przed którym nie broni ani najgrubsze ubranie, ani skóra nawet, opryskiwał morderczemi kroplami głowy i twarze nieszczęśliwych. Luizyt, szatański wynalazek kapitana armji U. S. A. Lewis'a, zwany w wojsku „rosą śmierci", zabijał na miejscu, bez dłuższych męczarni. Jęki, wycia nieludzkie poparzonych iperytem ścichły nagle, kiedy z wyżyn spadły pociski wypełnione duszącą chloropikryną, gwałtownie trującym cyjanowodorem, lub tlenkiem węgla, lub innym z trzystu, na zgubę bliźnich wykrytych, gazów. Cisza śmierci zapanowała szybko na placach, ulicach, w kawiarniach, kinach, sieniach, ogrodach, dziedzińcach...

Mieszkańcy najwyższych pięter ocaleli... narazie. Przywdziawszy maski ochronne, łatali specjalnym papierem dziury w szybach, wybitych wstrząsem powietrza, uszczelniali pośpiesznie szpary przy drzwiach filcem, wojłokiem, tekturą, mokremi szmatami, aby utrudnić inwazję straszliwemu wrogowi, gazom. Naprawiając uszkodzone okna, zerkali w górę, ku ciemnemu szafirowi nieba, skąd padał nieustanny deszcz zabójczych pocisków, na coraz to inne części Warszawy...

Nagle, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zgasły wszystkie światła w mieście. Wyłączenie prądu w elektrowni, zamknięcie dopływu gazu świetlnego w gazowni, pogrążyło place, ulice i mieszkania w ciemnościach. Tylko łuny kilkunastu pożarów rozjaśniały mroki, wskazując nadal skrzydlatym napastnikom cel dla pocisków...

W kilku punktach rozległego miasta wystrzeliły ku niebu oślepiające smugi światła. Białe języki potężnych reflektorów lizały chciwie obłoki, krzyżowały się ze sobą we wszystkich kierunkach, szukając wroga...

Okrzyki zgrozy wydarły się z piersi mieszkańców górnych pięter. W blaskach reflektorów ujrzano olbrzymią flotę nieprzyjacielską. Nad samem centrum stolicy zwisały potworne cielska sześciu podłużnych balonów sterowych. Nieco poniżej manewrowała flotylla złożona z trzydziestu zgórą samolotów bojowych, a na skrzydłach płynęły kluczem żórawim przeliczne eskadry myśliwskich aeroplanów.

— To zeppeliny! — krzyknął ktoś z szóstego piętra.

— Więc niemcy?...

Nie stało czasu na dalsze deliberacje, gdyż w tym momencie przemówiły działa zenitowe. W ślad za pierwszymi, próbnymi strzałami ryknęły całe baterje. Grad chichoczących szrapneli pomknął w przestworza. Ku niezmiernej radości mieszkańców jeden wielki samolot machnął kozła i runął jak kamień w dół. Spadł na gmach poczty przy Placu Napoleona, przebił z łatwością poszczerbiony szkielet dachu nad westybulem, przebił podłogę i wrył się między grube fundamenty.

Ten pierwszy sukces wlał strugę otuchy w zduszone skurczem lęku serca ocalałych mieszkańców. Był widomym znakiem, że stolica nie tylko żyje jeszcze, ale się broni...

— To bolszewicy!... Poznaję ich znaki na skrzydłach — obwieścił jakiś flegmatyk, obserwujący ze stoickim spokojem niebiosa przez lornetę.

— Więc nie Niemcy jednak.

Ogień dział wzmagał się z każdą sekundą. Flota nieprzyjacielska wytropiona reflektorami, obsypana garściami kulek szrapnelowych, przed któremi blachy pancene nie zawsze chroniły, zaczęła się wzbijać w górę. W przerwach pomiędzy poszczególnemi salwami słychać było wściekłe warczenie tysiąc konnych motorów. Olbrzymie śmigi helikoptrów poszły w ruch, podnosząc cielska samolotów w górę prostopadle, równo, lotem wzbijającego się pod niebiosa skowronka. Jeszcze dwa małe aeroplany otrzymały zasłużoną porcję w skrzydła, które odpadły, a pozbawione równowagi ptaki - maszyny runęły na łeb i szyję...

(D. c. n.)

# KINO

## PROGRAM KIN

na czwartek, dn. 10 b. m.

**ŚRÓDMIEŚCIE.**

CASINO (Nowy Świat 50).
*„Siódme niebo"*.

CAPITOL (Marszałkowska 125).
*„W Spelunkach Rio de Janeiro"*.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19).
*„Romans Kapłanki Wschodu"* (Grobowiec Maharadży).

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32).
*„W Spelunkach Rio de Janeiro"*.

FILHARMONJA (Jasna nr. 5).
*„Siódme niebo"*.

MEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej).
*„Wachlarz Lady Windermere"*. Występy artystów.

MIEJSKI (Długa 25).
*„Trzej uczciwi hultaje"*.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26).
*„Paryż w dzień i w nocy"*. Występy artystów.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40).
*„Martwy węzeł"*.

STYLOWY (Marszałkowska 112).
*„Noc miłości"*.

SPLENDID (Galerja Luksemburga).
*„Zdobywca serc"*, dramat z Iwanem Możuchinem.

TOMBOLA (Marsz. 34).
*„Hotel Imperial"* z Polą Negri.

URANJA (Krak. Przedm. 66).
*„Tran nie dale szczęścia"* i *„Feluś — Kiluś"*.

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-901).
*„Władczyni Atlantydy"*.

ZNICZ (Śniadeckich 5).
*„Bitwa pod Cuszimą"*.

**CHŁODNA—ŻELAZNA.**

BAJKA (Żelazna 61).
*„Świat w płomieniach"* z Dolores del Rio.

CZARY (Chłodna 29).
*„Car Iwan Groźny"*.

**WOLA.**

ITALIA (Wolska 32).
*„Świat w płomieniach"* z Dolores del Rio.

# POPOŁUDNIU I WIECZOREM

## W WARSZAWIE

*DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?*

# RADJO

## PROGRAM RADJOFONICZNY

na piątek, dn. 11 b. m.

*12.00.* Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., oraz nadprogram. *15.00.* Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T. oraz nadprogram. *15.20—16.20.* Przerwa. *16.00—16.25.* Odczyt p. t. „Szkolnictwo Polskie w Niemczech" — wygł. dr. Stefan Lenartowicz. *16.25—16.40.* Nadprogram, komunikaty. *16.40—17.00* Odczyt p. t. „Łowiectwo w Polsce wyzwolonej" (cykl p. t. „Łowiectwo w Polsce") — wygł. Juljan Ejsmond. *17.00—19.00.* Transmisja z Filharmonji Warszawskiej Akademji z okazji IX-ej rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego. *19.15—19.30.* Rozmaitości wygł. p. Ludwik Lawiński. *19.30—19.55* Transmisja z Poznania. Odczyt p. t. „Pierwsza Polska Powszechna Wystawa Krajowa w roku 1929" — wygł. dr. St. Wachowiak. *19.55—20.15.* Pogadanka muzyczna z cyklu p. t. „Dzieje muzyki". *20.15.* Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. *22.00.* Sygnał czasu i komunikaty.





# PROGRAM TEATROW WARSZAWSKICH

na czwartek, dn. 10 b. m.

**WIELKI** (Plac Teatralny).
Dziś wieczór, na rzecz VI-go Tygodnia Akademika, grana będzie przepięknie wznowiona Moniuszkowska *„Hrabina"* pod batutą dyr. Emila Młynarskiego i w najlepszej obsadzie, z pp. Bandrowską-Turską (rola tytułowa), Olginą, Karwowską, Gruszczyńskim, Michałowskim, Romejko i Bolko na czele. Ceny zwykłe.
Jutrzejsze galowe przedstawienie *„Strasznego Dworu"* z okazji Święta Narodowego rozpocznie się wyjątkowo o godz. 7 min. 30.
W sobotę premjera głośnej włoskiej opery 4-aktowej *„Uczta szyderców"* Umberta Giordano.

**NARODOWY** (Plac Teatralny).
Gra w dalszym ciągu z powodzeniem *„Pana Damazego"* z mistrzem Frenklem, oraz pp. Justjanem, Rotter Jarnińską, Majdrowiczówną, Grompicką, Mogilnicką, Frenklem T., Hnydzińskim i Solarskim.

**LETNI** (w Ogrodzie Saskim).
Dziś w czwartek, jutro w piątek i w sobotę ostatnie trzy dni przedstawienia *„Radości kochania"* z *Ćwiklińską i Brydzińskim* w rolach głównych.
W niedzielę premjera pełnej szalonego humoru i przezabawnych sytuacji najnowszej lekkiej komedji Hennequina i Vebera p. t. *„Nie wywiódł jej w pole"*.

**POLSKI** (ulica Oboźna).
Codziennie wypełnia się do ostatniego miejsca na świetnej arystofanowskiej komedji A. Nowaczyńskiego *„Wojna wojnie"*, wybornie granej przez cały zespół z Pancewiczową, Czaplińską, Maszyńskim, Samborskim na czele.
W niedzielę, o godz. 4 popoł., po cenach zniżonych egzotyczna sztuka *„Mandaryn Wu"* z Junoszą Stępowskim w roli głównej.

**MAŁY** (Filharmonja, ul. Jasna).
Gra codziennie świeżo wystawioną dowcipną komedję *„Koń Trojański"* z Kamińską i Leszczyńskim w rolach naczelnych.
W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych komedja Kaweckiego *„Fura słomy"* z Kamińską, Modrzewską, Maszyńskim i Grabowskim na czele.

**PRASKI** (Praga — Zygmuntowska).
Dziś na dochód praskich drużyn harcerskich *„Hanusia"* Hauptmanna z Orlikówną w roli tytułowej.

**QUI PRO QUO** (Galerja Luksemburga).
Dziś i jutro rewja p. t. *„Patryk"*.

**NOWOŚCI** (Bielańska 5).
Teatr Nowości daje ostatnie dni operetkę *„Paganini"* z Lucyną Messal i Sokołowską, Saleckim, Sempolińskim i Szerszyńskim na czele. Początek o godz. 7.45. W próbach operetka *„Królowa"* Straussa.
Daje codziennie przepiękną operetkę *„Paganini"* z Lucyną Messal

**KARUZELA** dawniej „Rococo" (Nowy Świat 63).
Codziennie rewja w 17-tu obrazach *„Może tak!"*.
Początek przedstawień o 7.20 i 9.20.

**CZERWONY AS.** (Marszałkowska 114).
Z niebywałem powodzeniem gra rewję w 18 obrazach *„Jak kochają Warszawianki"*.
Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.20 i 9.20.

**REWJA NOWOŚCI** (początek o 10 wieczór).
Dziś i codziennie nowa rewja p. t. *„Jak i gdzie"*.

**MIGNON** (Marszałkowska 81b).
Dziś premjera *„Czarny Władca"* i *„Emigranci z Nowiniarskiej"*.

**NIETOPERZ** (Karowa 18).
Gra dziś i dni następnych *„Księżniczkę Czardaszkę"* Kalmana.

**PERSKIE OKO** (Jasna 3).
W sobotę 12 listopada otwarcie teatru Perskie Oko, który rozpoczyna swój żywot rewją *„Miss America"*.
W roli głównej p. Elna Gistedt. Codziennie odbywają się końcowe próby, pod kier. dyr. A. Własta.

**ZWIERZYNIEC.**
Aleje 3-go Maja nr. 12 (róg Solca)

### OPERA NA WOLI.

Z ramienia dyrekcji Opery organizuje się obecnie, jak corocznie, popularne przedstawienie operowe na woli w wykonaniu czołowych sił artystycznych Teatru Wielkiego.

Tegoroczny cykl rozpocznie się w sobotę wieczorem dn. 12-go listopada *„Halką"* w sali szkoły Tramwajowej z udziałem p. Mokrzyckiej (rola tytułowa) Dygasem, Romejko, Mossoczym i innych.

# SPORT

## PIŁKA NOŻNA.

### POLONIA — WISŁA.

Na niedzielny mecz Polonia wystawia następujący skład: Kisieliński, Miączyński, Bułanow, Loth IV, Loth, Tupalski, Krygier, Erachowicz, Grabowski, Ałaszewski, Zimowski.

*Sparta — Amatorzy 5:0 (2:0)*. Rozegrany na Mokotowie mecz towarzyski zakończył się zwycięstwem Sparty w stosunku 5:0.

## LEKKA ATLETYKA.

### ZEBRANIE P. Z. L. A.

Dnia 27 b. m. w lokalu Związku Związków przy ul. Wiejskiej 11 m. 19 odbędzie się Walne zgromadzenie Polskiego Zw. Lekkoatletycznego. W czasie zebrania rozpatrywane będą sprawy: przygotowań przedolimpijskich, zatargu powstałego na tle mistrzostw kobiecych w Poznaniu, dymisji kpt. Misińskiego i p. Paruszewskiego.

### Z WALK ZAPAŚNICZYCH W BUDAPESZCIE.

Barw polskich w rozgrywkach o mistrzostwo Europy w Budapeszcie bronić będzie Ziółkowski, gdyż Gałuszka został pokonany w piątej minucie przez czecho-słowaka Szabo.

## HIPPIKA.

### NASI W AMERYCE.

Według otrzymanych wiadomości z Nowego Jorku w pierwszym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych biegu myśliwskiego, porucznik Starnawski zdobył drugą nagrodę a ppłk. Rómmel czwartą.

### IMPREZY SPORTOWE „VI TYGODNIA AKADEMIKA".

Dnia 11 listopada w godzinach od 12 — 2 odbędą się międzyuczelniane zawody piłki koszykowej w walej hali w Parku Sobieskiego. Jednocześnie tamże odbędzie się mecz piłki nożnej między repr. Gimn. im. Reja i Kulwiecia. Finał tych zawodów odbędzie się dnia 13 listopada, w niedzielę o godz. 1 popol. na stadjonie w Parku Skaryszewskim.

Wielkie zainteresowanie sportowców wzbudzi mecz piłki nożnej między reprezentacją W. S. H. — i Politechniki o puhar przechodni „Tygodnia Akademika" dnia 11 listopada o godz. 2 popoł. w parku Sobieskiego. Jak wiadomo — puhar ten już dwa lata z rzędu pozostaje w posiadaniu W. S. H.

Również dnia 13 listopada o godz. 9 i pół rano odbędzie się bieg uliczny sztafetowy na trasie plac przed Politechniką — „Łobzowianka" przez ul. Śniadecką, Marszałkowską, Królewską Krak. Przedmieście, Nowy Świat, Al. Ujazdowskie.

## „Miss America" w „Perskiem Oku"

Teatr „Perskie Oko" (w gmachu „Komedji" — Jasna 3) otwiera w sobotę dn. 12 b. m. sezon wielką rewją inauguracyjną p. t. „Miss America".

Rewję napisali: M. Hemar, St. Kotowicz, Szer-Szeń i A. Włast.

Muzykę skomponowali: J. Petersburski, K. Oberfeld, J. Haftman i Z. Wiehler, oraz znani kompozytorzy zagraniczni.

Widowisko przygotowali, Jerzy Leszczyński, prof. Gustaw Neuber (choreografja), reżyserja sketchów) kapelmistrz Feliks Kochański pod ogólnem kierownictwem dyr. Andrzeja Własta. Dekoracje i kostjumy Wandy Jewniewiczowej. W roli tytułowej znakomita gwiazda pani Elna Gistedt, pozatem udział bierze cały zespół z pp. Herten, Nowicką, Kościeszanką, Żelską, Borońskim, Hanuszem, Rolandem, Chrzanowskim i Walterem oraz zespołem 12 girls „Perskiego Oka" i szeregiem statystek. Nadto wystąpi w rewji wszechświatowej sławy duet taneczny Maria Candy et Lacortes z Claridge (Paryż). Premjera wzbudziła ogólne zainteresowanie.

### PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE NOWOŚCI.

W niedzielę o godz. 12 m. 30 w południe odbędzie się w Teatrze Nowości przedstawienie dla dzieci z nowym programem, który wypełnią: *„Porcelanowa lalka"*, *„Psotny Ignaś"*, *„Konik polny i mrówka"*, groteskowy skecz *Pat i Patachon i Jack Coogan*.

### TEATR DLA DZIECI W „CAPITOLU".

W niedzielę o godz. 12.15 w południe 3-aktowa baśń fantastyczna Władysława Szaroty p. t. *„Mikuś, Pikuś i cyganiątko"*.

### KONTRAKT PRZEZ RADJO.

Po raz pierwszy w dziejach przemysłu i prawa został zawarty kontrakt przez radjo, i co najważniejsze, uznany został za prawomocny. Rzecz miała się następująco:

W czasie pobytu w Londynie Carla Laemmle, prezesa wytwórni Universal koniecznym był w New Yorku jego podpis pod kontraktem kupna praw za przeróbkę filmową „Zdobywcy serc", głośnej powieści Maxa Broda, za które to prawo Universal miał zapłacić 50.000 funtów szterlingów.

Sfotografowano więc umowę i przesłano radjem do Hotelu Savoy w Londynie, gdzie zamieszkiwał Carl Laemmle. Laemmle podpisał kontrakt i w czasie podpisywania został sfotografowany. Następnie obie fotografje zostały drogą radjową przesłane do New-Yorku. Władze amerykańskie uznały całą tą manipulację za legalną i podpis przez radjo za prawomocny

*Polacy poszkodowani w Rosji, rejestrujcie się*

# Zrabowane mienie musi wrócić do Polski

## Nie wolno opuszczać rąk gdy chodzi o miljardy majątku narodowego

### Obywatele polscy pozostawili w Rosji mienie wartości 10 miljardów rubli złotem

W związku z akcją rewindykacji naszych strat na terytorjum b. Cesarstwa Rosyjskiego, należy przedewszystkiem wspomnieć, że obywatele polscy stracili mienie wartości **około 10 miljardów rubli złotem.**

Na Ukrainie z górą 3 miljony dziesięcin ziemi było w rękach polskich.

Własność włościańska bez ziemi wynosiła 350 miljonów rb. zł. Gorzelni polskich było 190 młynów 1260, cukrowni 61.

W wielkich przedsiębiorstwach żeglugi, w fabrykach maszyn i t. d. był zaangażowany kapitał w sumie 50 miljonów rb zł., nieruchomości miejskie obliczone zostały na 75 miljonów i t. d.

Ponieważ część ziem białoruskich została przy Polsce straty w tej dzielnicy są mniejsze i wynoszą na terytorjum Litwy historycznej (Wileńszczyzna) i Białorusi 1.420.240.000 rb. zł. Zniszczenie na ziemiach północno - wschodnich przybrało mniejsze rozmiary.

Do dnia 25 kwietnia 1922 roku zapisało się **w biurze Związku obrony mienia Polaków poszkodowanych** na terytorjum b. cesarstwa rosyjskiego na członków Związku **3.480 poszkodowanych**, z nich 2387 osób już swe mienie zarejestrowało, a 1093 osoby zbiera do tego potrzebny materjał dowodowy.

**W sekcji rolnej** wartość mienia zarejestrowanego wynosi: okrągło **739,25 milj. rubli zł. i 176.75 milj. rubli** z okresu wojennego.

**W sekcji handlowo - przemysłowej** wartość mienia zarejestrowanego wynosi przeszło **135,75** miljona rubli zł. i **52,5 miljona rubli** z okresu wojennego.

W sekcji **strat osobistych** wartość mienia zarejestrowanego wynosi **75,5 miljona rubli i 25,5 miljona rubli** z okresu wojennego.

W sekcji **bankowo - finansowej** wartość mienia zarejestrowanego wynosi przeszło **107,75 milj. rubli zł. i 60,25 milj. rubli** z okresu wojennego.

Razem zarejestrowano mienia na **1.058 i pół miljona rubli zł. i 361,25 milj. rubli z okresu wojennego.**

Ponadto **zarejestrowano w walutach polskiej i zagranicznych:** marek polskich — 7 milj. 48 tys. 954, marek fińskich — 1.000, marek niemieckich — 1.020, franków — 8 tysięcy i funtów szterlingów — 1.541.

Należy zauważyć, że pomimo że straty nasze zostały zarejestrowane w swoim czasie przez Związek obrony mienia Polaków na terytorjum b. cesarstwa rosyjskiego, jednakże, o ile w chwili zwrotu mienia przez Rosję będzie obowiązywał kodeks dawniejszy, z czasów carskich mogłaby zachodzić obawa przedawnienia praw poszkodowanych.

By temu zapobiec, **poszkodowani muszą jeszcze raz wnieść zażalenie z powodu strat i żądać zwrotu zrabowanego mienia.**

Należy to uczynić przez **Związek Obrony mienia w Warszawie** (Długa 38), albo też **w jednym z oddziałów prowincjonalnych,** a mianowicie: Wilno — Jerzy hr. Czapski, Montwiłłowski, zaułek 11, Nowogródek Ernest Ambrożkiewicz, Sieniezycka 25, Pińsk — ks. Zygmunt Pawłowski, Kurja Biskupia Brześć — Eug. Załusko, sędzia pokoju, Równe — Piotr Zmigrodzki, Hallera 28. Krzemieniec — p. Kuśmierski, Trynitarska 5, Kraków — Stowarzyszenie Polaków Uchodźców Kresów Wschodnich, ul. Jabłonowskich 19, Lublin — Bolesław Kobierski, Szpitalna 4, Poznań Lubomir Długołęcki, ul. 27 Grudnia 15, Poznański Auto - Skład Bydgoszcz — Tomasz Narkiewicz - Jodko, ul. Zacisze 4. Grudziądz — Chojecki Kazmierz, Radzyńska 7, III piętro, Toruń — Zdrojewski, dyr. Tow. Rolniczego Pomorskiego.

O zwrot naszych szkód powinniśmy się tembardziej upominać, że na podstawie Traktatu Wersalskiego **Polska, jako państwo sukcesyjne po Rosji partycypuje w spłacie długów b. cesarstwa rosyjskiego.** Dlatego nie **powinniśmy darować** naszych strat, które to straty połączone są ze zniszczeniem i konfiskatami podczas niewoli urastają w olbrzymią lawinę krzywdy, wyrządzonej przez Rosję naszemu narodowi.

## *VI Tydzień Akademicki*



*Hucznie i wesoło jest w „Łobzowiance" tym Luna Parku Akademickim. Wszyscy się tam bawią, starzy czy młodzi, popierając w ten sposób VI Tydzień Akademika.*

## *„Wojna wojnie" w teatrze Polskim*



***Szymbortówna i... Samborski!***

## *Ewelina Holt*



***Jedna z najmodniejszych obecnie w Wiedniu gwiazd filmowych, odtwarza czołową rolę w filmie „Miłostki", zrealizowanym podług powieści Schnitzlera.***

CENA OGŁOSZEŃ; 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 60 gr.,—komunikaty—75., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (łam 10-szpalt.)—15 gr., drobne 1 słowo 10 gr. tabelaryczne o 50 prc., zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą sie o 25 prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

ODDZIAŁY: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon 6-55. Brześć n/B Piotrowska 16. Zakopane, Krupówki 51/I p. „Hape" Włocławek, Cyganka 26. Tel. 186 Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Radom, Lubelska 28, tel. 383. Płock, Plac Kanoniczny 1. Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 3. Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Siedlce, ul. Kilińskiego № 11a.

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski. Drukarnia „ARS" Warszawa, Sienna 33. tel. 106-25. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.